

Drodzy małżonkowie!

Po pierwszych rozważaniach o małżeństwie i rodzinie opartych na nauczaniu papieża Franciszka w „Amoris laetitia” i „Gaudete et exsultate” pragniemy przedstawić Wam nowy zbiór rozważań, tym razem opartych na nauczaniu Ojca Świętego Benedykta XVI. Mogą pomóc Wam w pogłębieniu Waszej miłości małżeńskiej i rodzinnej oraz w pogłębieniu Waszej relacji z Bogiem i Kościołem. Rozważania mogą być przeprowadzone w rodzinie lub w większej wspólnotcie, np. kilku małżeństw. Warto spotykać się wykorzystując te rozważania co miesiąc (od lutego do czerwca). Scenariusze można wykorzystywać osobiście lub dzieląc się nimi z innymi, zachęcając do korzystania z nich. Niech staną się one także pomocą w czasie trwania prac V Synodu Diecezji Tarnowskiej, którego pierwszy rok prac poświęcony jest właśnie rodzinie.

Jeśli ktoś chciałby podzielić się opinią na temat tych spotkań lub przeprowadzić spotkanie w większej grupie zapraszamy do poradni rodzinnej w Brzesku.

Życząc darów Ducha Świętego i opieki Matki Bożej Królowej rodzin pamiętamy o Was małżonkowie w modlitwie,

Ks. Maciej Biedroń, autor rozważań i opiekun Poradni rodzinnej w Brzesku wraz ze Wspólnotą Poradni.

Rozważanie I

Temat: Jedność małżeńska i jedność w rodzinie.

1. Co na to Pismo święte?

„Rzekł do nich Jezus: ”Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mojego Ojca, świadczą o Mnie. Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec. Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną i Ja daję im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy”. I znowu Żydzi porwali kamienie, aby Go ukamienować.” (J 10, 25 – 31)

2. Co na to Ojciec Święty Benedykt XVI?

„Sprawowana dziś uroczystość liturgiczna Trójcy Przenajświętszej zaprasza nas do kontemplacji tej tajemnicy. Zachęca nas także do podjęcia wysiłku, by żyć w komunii z Bogiem i między nami na wzór Trójcy Świętej. Jesteśmy wezwani do zgodnego przyjęcia i przekazywania prawd wiary; do okazywania sobie wzajemnej miłości, dzieląc radości i cierpienia, ucząc się prosić i obdarzać innych przebaczeniem, doceniając różne charyzmaty pod przewodnictwem Pasterzy. Jednym słowem, jest nam powierzone zadanie budowania wspólnot kościelnych, które będą stawać się coraz bardziej rodzinami, zdolnymi do odzwierciedlenia piękna Trójcy Świętej i ewangelizowania nie tylko słowem, ale powiedziałbym, przez „promieniowanie”, siłą przeżytej miłości.

Nie tylko Kościół powołany jest do tego, aby być obrazem Jedyne Boga w trzech osobach, lecz także rodzina, oparta na małżeństwie zawartym między mężczyzną a kobietą. Na początku „Stworzył Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę

i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1,27-28). Bóg stworzył istotę ludzką jako mężczyznę i kobietę, równych w godności, ale także z właściwymi sobie i dopełniającymi się cechami, aby dwoje było darem dla siebie nawzajem, aby doceniali siebie oraz tworzyli wspólnotę życia i miłości. Miłość jest tym, dzięki czemu osoba ludzka staje się autentycznym obrazem Boga.

Drodzy małżonkowie, żyjąc w małżeństwie nie obdarowujecie siebie jakąś rzeczą czy działaniem, ale całym życiem. Wasza miłość przynosi owoce przede wszystkim dla was samych, gdyż pragniecie wzajemnego dobra, doświadczając radości przyjmowania i darowania. Jest ona także owocna w wielkodusznym i odpowiedzialnym przekazywaniu życia dzieciom, w troskliwej opiece nad nimi oraz mądrym i starannym wychowaniu. Jest wreszcie owocna dla społeczeństwa, ponieważ życie rodzinne jest pierwszą i niezastąpioną szkołą wartości społecznych, takich jak poszanowanie osób, bezinteresowność, zaufanie, odpowiedzialność, solidarność, współpraca. Drodzy małżonkowie, dbajcie o wasze dzieci. W świecie zdominowanym przez technikę, przekazujcie im w sposób spokojny i ufny sens życia, siłę wiary, ukazując im wzniosłe cele i wspierając ich w kruchości. Także wy, dzieci, bądźcie w stanie trwać zawsze w głębokiej relacji miłości i troskliwej opiece do waszych rodziców. Niech również relacje między braćmi i siostrami staną się okazją, by wzrastać

w miłości.” (Benedykt XVI, fragm. Z homilii na zakończenie Światowego Spotkania Rodzin, 3 czerwca 2012r.)

3. Rozważanie.

W umieszczonym w tym rozważaniu z Ewangelii św. Jana doświadczamy wielkiego nierozumienia posłania Jezusa Chrystusa. Jezus opowiada o jedności jaka cechuje Jego i Boga Ojca, a z drugiej strony doświadczamy sprzeciwu wobec tej jedności przez agresję tych, którzy słuchali Jezusa, bowiem chciano Go ukamienować. Jezus mówiąc o jedności ma na myśli oczywiście swoją naturę – chciał pokazać, że jest Synem Boga, że jest Bogiem, który doświadczył tego, co ludzkie. Jednocześnie w słowach Jezusa możemy dostrzec także wołanie o pójście za Nim, gdyż to rodzi prawdziwą jedność – będąc zjednoczonym z Chrystusem, będziesz mógł być zjednoczony z drugim człowiekiem. Można zrozumieć sposób myślenia słuchaczy Jezusa, którzy wyznawali wiarę w jednego Boga i zapewne trudno im było przyjąć wiarę w to, że Syn Człowieczy nazywa siebie Bogiem, mówiąc, że jest jedno z Ojcem. Mimo wszystko, znaki, słowa i cuda Jezusa świadczą o Jego Boskiej naturze. Niewątpliwie pochwylenie kamieni przez słuchaczy, by ukamienować Jezusa z Nazaretu było pośpiesznym zareagowaniem i zagrożeniem dla jedności, która ma cechować relacje międzyludzkie.

4. Jak to wygląda w naszym małżeństwie i rodzinie?

- Czy dbamy o relację jedności między sobą?
- Czy mamy świadomość, że jedność ma przejawiać się w całości życia małżeńskiego, a więc we wzajemnym oddaniu się małżonków?
- Czy potrafimy akceptować siebie wzajemnie, pamiętając, że jedność małżeńska nie oznacza tych samych zainteresowań, cech charakteru, czy wykonywanych zajęć, ale może przejawiać się w pięknie przeżywanym życiu dzięki różnorodności? Czy więc potrafisz zainteresować się tym, co przeżywa współmałżonek w swoich pracach, czy potrafisz ucieszyć się jego zainteresowaniami, czy pomagasz mu przeżywać radości i trudy życia uwzględniając jego emocjonalność i cechy charakteru?
- Czy jako rodzice troszczymy się o jedność z dziećmi, czy może zostawiliśmy je samym sobie lub nie chcemy wchodzić z zainteresowaniem się jako rodzice w pewne sfery ich życia?
- Czy potrafimy tworzyć jedność między małżeństwami, np. w sąsiedztwie przez wzajemne zrozumienie, zainteresowanie się innymi, życzliwość, dobre słowo?

Rozważanie II

Temat: Miłość małżeńska znakiem miłości do Kościoła.

1. Co na to Pismo święte?

„Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, mężczyzna powiedział: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiasta, bo ta z mężczyzny została wzięta”. Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. Chociaż mężczyzna i jego żoną byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.” (Rdz 2, 22 – 25)

2. Co na to Ojciec Święty Benedykt XVI?

„Boży Plan wobec pary małżeńskiej znajduje swoją pełnię w Jezusie Chrystusie, który wyniósł małżeństwo do godności sakramentu. Drodzy małżonkowie, obdarzając was szczególnie Duchem Świętym, Chrystus sprawia, że możecie uczestniczyć w Jego oblubieńczej miłości, czyniąc was znakiem swej miłości do Kościoła: miłości wiernej i całkowitej. Jeśli będziecie w stanie przyjąć ten dar, ponawiając z wiarą każdego dnia wasze „tak” mocą, która pochodzi z łaski sakramentu, także wasza rodzina będzie żyć miłością Boga, na wzór Świętej Rodziny z Nazaretu. Drogie rodziny, często proście w modlitwie o pomoc Panny Maryi i Świętego Józefa, aby nauczyli was przyjmować miłość Boga, tak jak oni ją przyjęli. Nie jest łatwo, zwłaszcza dziś, żyć waszym powołaniem, lecz rzeczywistość miłości jest wspaniałą, jest jedyną siłą, która może naprawdę przemienić świat. Bierzcie przykład ze świadectwa wielu rodzin, które wskazują drogi, w jaki sposób wzrastać w miłości: utrzymywanie stałej więzi

z Bogiem i uczestniczenie w życiu Kościoła, troska o dialog, poszanowanie punktu widzenia drugiej osoby, gotowość do służby, cierpliwość wobec słabości drugiej osoby, przebaczenie i prośba o przebaczenie, przetrwanie z mądrością i pokorą pojawiających się konfliktów, przyjęcie wspólnej wizji wychowania, otwarcie się na inne rodziny, wrażliwość na ubogich, odpowiedzialność za życie społeczne. Są to elementy, które przyczyniają się do budowania rodziny. Wcielajcie je w życie odważnie, będąc pewnymi, że na tyle, na ile, przy pomocy Bożej łaski, będziecie w stanie obdarzać miłością innych, staniecie się żywą Ewangelią, prawdziwym Kościołem domowym.” (Benedykt XVI, fragm. Z homilii na zakończenie Światowego Spotkania Rodzin, 3 czerwca 2012r.)

3. Rozważanie.

W Księdze Rodzaju, która otwiera karty Pisma świętego zawarte jest opowiadanie autora natchnionego o stworzeniu człowieka: kobiety i mężczyzny, które zakończone jest stwierdzeniem o ich wzajemnej jedności, o ich powołaniu. Mężczyzna łączy się z kobietą, stają się jednym ciałem, na całe życie, by wspierać się wzajemnie na drodze zbawienia i być znakiem miłości dla innych. Ważne jest stwierdzenie, że kobieta i mężczyzna, którzy nie znali

jeszcze rzeczywistości grzechu, mimo, iż byli nadzy nie odczuwali wobec siebie wstydu. Chodzi więc o to, aby miłość małżeńską przeżywać także w miłości do Boga, z czystym sercem, zjednoczonym ze Stwórcą. Jeżeli bowiem nasze czyny, także czyny miłości małżeńskiej oparte są na zjednoczeniu z Bogiem dzięki łasce uświęcającej i w jej duchu są praktykowane, to ich znaczenie nabiera głębszego sensu i jest rzeczywiście wyrażeniem pragnienia małżonków, by dzięki małżeństwu osiągnąć niebo. Taka postawa wiąże się więc ściśle z miłością Kościoła, gdyż małżonkowie, którzy przeżywają powołanie małżeńskie w łasce uświęcającej, a więc korzystają z sakramentów, dają tym samym wyraz miłości do wspólnoty i sakramentów. Kościoła

4. Pytania.

- Czy wiemy, że to nie tylko księża, ale wszyscy ochrzczeni, także świeccy tworzą wspólnotę Kościoła?
- Czy korzystając z sakramentów mamy świadomość, że działa w nich sam Bóg, że przez znaki sakramentalne Bóg wspiera mnie swoją obecnością i potrzebnymi darami?
- Czy nasza miłość małżeńska i wszelkie zadania z niej wynikające, takie jak wzajemne spędzanie czasu, praca, wychowanie dzieci, są oparte na łasce uświęcającej, a więc życiu bez grzechu ciężkiego?
- Czy spełniając obowiązki małżeńskie mamy świadomość, że mają one wpływ na życie wieczne?
- Czy nasza miłość małżeńska jest rzeczywiście wyrazem naszej miłości do wspólnoty Kościoła, którą założył Chrystus i dał nam ją jako pewną drogę do osiągnięcia zbawienia?

Rozważanie III

Temat: Troska rodziny o stworzenie i współdziałanie ze Stwórcą.

1. Co na to Pismo święte?

Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną. (Rdz 1, 27 – 28)

2. Co na to Ojciec Święty Benedykt XVI?

„W Księdze Rodzaju, Bóg powierza parze małżeńskiej odpowiedzialność za stworzenie, które jest jego dziełem, aby je strzegła, troszczyła się o nie i kierowała nim zgodnie ze Jego planem (por. 1, 27 -28; 2,15). W tym poleceniu możemy zobaczyć dostrzec, że powołaniem mężczyzny i kobiety jest współpraca z Bogiem w celu przemiany świata poprzez pracę, naukę i technikę. Mężczyzna i kobieta są obrazem Boga także w tym cennym dziele, które powinni wypełniać

z taką samą miłością jak ich Stwórca. Widzimy, że we współczesnych teoriach ekonomicznych, często przeważa utylitarystyczna koncepcja pracy, produkcji i rynku. Jednakże Boży plan i nasze doświadczenia ukazują, że jednostronna logika poszukiwania własnego pożytku i jak największego zysku, nie jest drogą, która przyczynia się do harmonijnego rozwoju, dobra rodziny i budowania bardziej sprawiedliwego społeczeństwa. Niesie ona ze sobą niezdrową konkurencję, potężne nierówności, degradację środowiska, pogoń za konsumpcją, trudności w rodzinach. Mentalność utylitarystyczna posiada także wpływ na relacje międzysobowe i rodzinne, redukując je do kruchych oczekiwań indywidualnych interesów, które naruszają fundamenty tkanki społecznej.” (Benedykt XVI, fragm. Z homilii na zakończenie Światowego Spotkania Rodzin, 3 czerwca 2012r.)

3. Rozważanie.

W przytoczonym fragmencie Księgi Rodzaju ukazana jest istota powołania człowieka, ale zarazem przedstawiona jest jego wielka godność. Bóg wyznaczył człowiekowi zadanie opieki nad stworzeniem i „czynienia sobie ziemi poddaną”. Jednocześnie ten fragment Księgi Rodzaju wyraża wielkie zaufanie, jakim Stwórca obdarzył człowieka, powierzając mu opiekę nad stworzeniem. Poddaństwo stworzenia człowiekowi nie oznacza czynienia z nim co się człowiekowi podoba, ale oznacza umiejętne korzystanie z dóbr stworzonych, przekształcanie ich w taki sposób, aby służyły zbliżeniu się osoby do Boga. Tym samym można powiedzieć, że godność człowieka jest ogromna, gdyż jako istota rozumna i duchowa (zdolna do wejścia

w relację z Bogiem), została włączona w stwórczy akt. Bóg stworzył świat i opiekuje się nim przez Opatrzność Bożą, ale równocześnie powierza troskę o stworzenie człowiekowi, ufając, że wykorzysta on swą duchowość i rozumność do godnego i owocnego korzystania z dóbr stworzonych. Praca człowieka, obowiązki, korzystanie z osiągnięć cywilizacyjnych nie może więc nigdy zasłonić w życiu Boga, ale do Niego prowadzić i być odbiciem Jego chwały.

4. Pytania.

- Czy dając życie dzieciom i wychowując je wiemy, że uczestniczymy w akcie stwórczym Boga?
- Czy nasza praca zarówno w domu, jak i praca zawodowa przynosi harmonijny rozwój i zbliża nas do Boga, czy raczej nastawiona jest tylko na korzyści materialne, a może rodzi nawet niezdrową konkurencję?
- Czy potrafimy rozdzielić w naszej rodzinie różne obowiązki, także przydzielając je dzieciom, by uczyły się odpowiedzialności i solidności w pracy?
- Czy w ciągu dnia mamy czas na modlitwę, czas dla członków rodziny, czy może jesteśmy zajęci tylko pracą i różnymi dodatkowymi zajęciami?
- Czy praca zawodowa rodziców, zwłaszcza praca poza granicami kraju, nie powoduje osłabienia więzi rodzinnych i małżeńskich?
- Czy w naszych obowiązkach rodzinnych i zawodowych kierujemy się solidnością i uczciwością, pamiętając, że praca wpływa także na obraz społeczeństwa?
- Czy w naszej pracy prosimy o siły od Boga i dary Ducha Świętego?

Rozważanie IV

Temat: Świętowanie niedzieli i odpoczynek w rodzinie.

1. Co na to Pismo święte?

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: "Pokój wam!" A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: "Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam". (J 20, 19 – 21)

2. Co na to Ojciec Święty Benedykt XVI?

„Ostatni element. Człowiek, jako obraz Boga, jest powołany także do odpoczynku i święta. Opowieść o stworzeniu kończy się następującymi słowami: „A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym” (Rdz 2, 2-3). Dla nas, chrześcijan, dniem świątecznym jest niedziela, dzień Pański, cotygodniowa Pascha. Jest to dzień Kościoła, zgromadzenia zwołanego przez Pana wokół stołu Słowa i Ofiary Eucharystycznej, tak jak to czynimy dzisiaj, aby się Nim karmić, doświadczyć Jego miłości. Jest to dzień człowieka i jego wartości: wspólnego zasiadania za stołem, przyjaźni, solidarności, kultury, kontaktu z przyrodą, zabawy, sportu. Jest to dzień rodziny, w której wspólnie powinniśmy przeżywać doświadczenie święta, spotkania, dzielenia się ze sobą, także poprzez uczestnictwo we Mszy Świętej. Drogie rodziny, pomimo szybkiego tempa życia, które charakteryzuje nasze czasy, nie ztraćcie sensu Dnia Pańskiego! Jest on jak oaza, w której trzeba się zatrzymać, aby zasmakować radości spotkania i ugaszenia naszego pragnienia Boga. Rodzina, praca, święto: trzy dary Boże, trzy wymiary naszego życia, które powinny posiadać właściwą równowagę.” (Benedykt XVI, fragm. Z homilii na zakończenie Światowego Spotkania Rodzin, 3 czerwca 2012r.)

3. Rozważanie.

W powyższym fragmencie z Ewangelii św. Jana możemy zauważyć, że Apostołowie doświadczyli spotkania z Jezusem Chrystusem Zmartwychwstałym w pierwszym dniu

tygodnia, a więc w niedzielę. Niedziela, nazwana pierwszym dniem tygodnia, jest dla chrześcijan dniem szczególnym – pamiątką zmartwychwstania Chrystusa. Także pierwotny Kościół, jak wiemy to z Dziejów Apostolskich, czy innych źródeł spotykał się na modlitwie właśnie w pierwszy dzień tygodnia, czyli w niedzielę. Świątowanie niedzieli jako Dnia Pańskiego ma różne wymiary. Przede wszystkim ma być to dzień głębszego kontaktu z Panem, zwłaszcza dzięki Eucharystii, która jest spotkaniem z żywym Bogiem w Jego słowie oraz pod postaciami chleba i wina, która w czasie Mszy świętej staje się Jego Ciałem i Krwią. Innym wymiarem jest czas na modlitwę i medytację nad słowem Bożym, także w rodzinie, by mieć chwilę na spotkanie się z Bogiem, także we wspólnocie. Trzecim wymiarem jest powstrzymanie się od prac niekoniecznych oraz czas na odpoczynek, który także można przeżyć razem z rodziną, gdzieś wyjeżdżając, wychodząc na spacer, czy spędzając czas na zabawie z dziećmi. Do owego odpoczynku zachęcił nas Bóg już w Księdze Rodzaju, gdy w opowiadaniu o stworzeniu możemy przeczytać, że Stwórca odpoczął siódmego dnia.

4. Pytania.

- Czy w naszej rodzinie Bóg jest na pierwszym miejscu?
- Czy troszczymy się o to, aby w niedzielę i święta uczestniczyć w Eucharystii?
- Czy bierzemy udział w Eucharystii wspólnie, wraz z dziećmi?
- Czy jako rodzice dajemy dzieciom przykład życia sakramentalnego, ukazując im, że jest to dla nas ważne spotkanie z Jezusem? Czy staramy się przystępować do spowiedzi i komunii świętej regularnie, ożywiając naszą relację do Boga i dając dzieciom i innym ludziom świadectwo miłości do Chrystusa?
- Czy niedziela różni się w naszym domu od innych dni? Czy mamy dla siebie czas? Czy potrafimy wspólnie zasiąść do stołu? Czy potrafimy wspólnie przeczytać fragment Biblii?
- Czy potrafimy wspólnie odpoczywać w niedzielę?

Rozważanie V

Temat: Rodzina w dziele ewangelizacji.

1. Co na to Pismo święte?

Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeni, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: "Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata". (Mt 28, 16 – 20)

2. Co na to Ojciec Święty Benedykt XVI?

„Nowa ewangelizacja w dużej mierze zależy od kościoła domowego. W naszych czasach, podobnie jak w epokach minionych, usuwanie w cień Boga, szerzenie się ideologii przeciwnych rodzinie i upadek etyki seksualnej łączą się ze sobą. I podobnie jak spychanie na dalszy plan Boga wiąże się z kryzysem rodziny, tak nowa ewangelizacja jest nieodłączna od chrześcijańskiej rodziny. Rodzina jest bowiem «drogą» Kościoła, ponieważ stanowi «ludzką przestrzeń» spotkania z Chrystusem. Małżonkowie «nie tylko 'otrzymują' miłość Chrystusa, stając się wspólnotą 'zbawioną', ale są również powołani do 'przekazywania' braciom tej samej miłości Chrystusa, stając się w ten sposób wspólnotą 'zbawiającą'» (tamże, 49). Rodzina oparta na sakramencie małżeństwa jest szczególnego rodzaju urzeczywistnieniem Kościoła, który jest wspólnotą zbawioną i zbawiającą, zewangelizowaną i ewangelizującą. Podobnie jak Kościół, jest ona powołana do przyjmowania, rozpowszechniania i ukazywania światu miłości i obecności Chrystusa. Przyjmowanie i przekazywanie Bożej miłości urzeczywistnia się we wzajemnym oddaniu sobie małżonków, w wielkodusznym i odpowiedzialnym rodzicielstwie, w opiece nad dziećmi i ich wychowywaniu, w pracy i więziach społecznych, w trosce o ubogich, w uczestniczeniu w działalności kościelnej, w zaangażowaniu obywatelskim. W takiej mierze, w jakiej potrafi przeżywać miłość jako zjednoczenie i służbę, wzajemny dar i otwarcie na wszystkich, chrześcijańska rodzina odzwierciedla w świetle blask Chrystusa i piękno boskiej Trójcy, poprzez ciągłe nawracanie się, wspierane przez łaskę Bożą. Słynne zdanie św. Augustyna mówi: «Immo vero vides Trinitatem, si caritatem vides» — «Jeśli widzisz miłość, widzisz Trójcę» (De Trinitate, VIII, 8). A rodzina jest jednym z zasadniczych miejsc, w których się doświadcza i uczy miłości, miłości bliźniego.» (Benedykt XVI, fragm.

przemówienia do uczestników XX zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny, 1 grudnia 2011 r.)

3. Rozważanie.

Ewangelizacja jest głoszeniem Jezusa Chrystusa, tym którzy albo Go nie znają, albo nie są z Nim zjednoczeni. Popularny termin nowej ewangelizacji oznacza dokładnie to samo, ale zakłada nowe środki do głoszenia, wykorzystując to, w czym jesteśmy zakorzenieni, by niezmienna Ewangelia dzięki nowym środkom docierała jak najdalej i jak najgłębiej w serca ludzi. Dziś potrzeba także nowej ewangelizacji, która ożywi wiarę wierzących, często skostniałą, lub pojmowaną jako coś przeżywanego sporadycznie lub powierzchownie. Jezus wysłał Apostołów, by głosili Ewangelię, by głosili miłość Boga do człowieka. Wspominał także o udzielaniu sakramentów. Do misji apostoelskiej uzdolnił nas i także nasze rodziny właśnie sakrament chrztu świętego. Każdy z nas, tak samo każda rodzina przez przykład swej miłości

i zaangażowanie jest powołania do dzieła ewangelizacji. Benedykt XVI w powyższym tekście wprost zauważył, że rodzina ma być Kościołem domowym, który przez swój przykład (dobre wypełnianie obowiązków, wartościowe wychowanie dzieci, wspólna modlitwę, zaangażowanie w życie wspólnoty parafialnej) ma dawać świadectwo miłości do Boga, a przez to stać się ewangelizatorem. Głoszenie Ewangelii polega bowiem nie tylko na słowach, ale przede wszystkim na wprowadzaniu słowa w czyn. Dzisiejszy świat potrzebuje świadków, czytelnych świadków, których słowa i wartości chrześcijańskie, jaki wyznają są spójne z ich życiem

i postępowaniem.

4. Pytania.

- Czy nasza rodzina jest rzeczywiście Kościołem domowym, a więc wspólnotą, w której ważne są dobra duchowe, w której nie boimy się ze sobą rozmawiać, w której kwitnie zaufanie?
- Czy angażujemy się aktywnie w życie wspólnoty parafialnej? Jeśli nie, to dlaczego i w jakiej grupie parafialnej moglibyśmy się zaangażować, biorąc pod uwagę nasze zdolności, naszą duchowość?
- Czy zachowanie każdego członka rodziny w domu i poza domem świadczy o miłości Boga i drugiego człowieka, a więc jest spójne z wyznawaną wiarą?
- Czy potrafimy czerpać dzięki modlitwie z obecności Chrystusa, by napełnić się Jego darami, a potem dzielić się nimi z innymi ludźmi?
- Czy nasza rodzina w parafii i środowisku, w którym żyje rzeczywiście ewangelizuje? Czy nie robimy tego przemocą, narzucaniem, ale świadectwem miłości, życzliwości, zaangażowania w życie Kościoła? Jeśli nie ewangelizuje, do czego jesteśmy wezwani przez Chrystusa, to co zrobić, co zmienić, by tak było?